

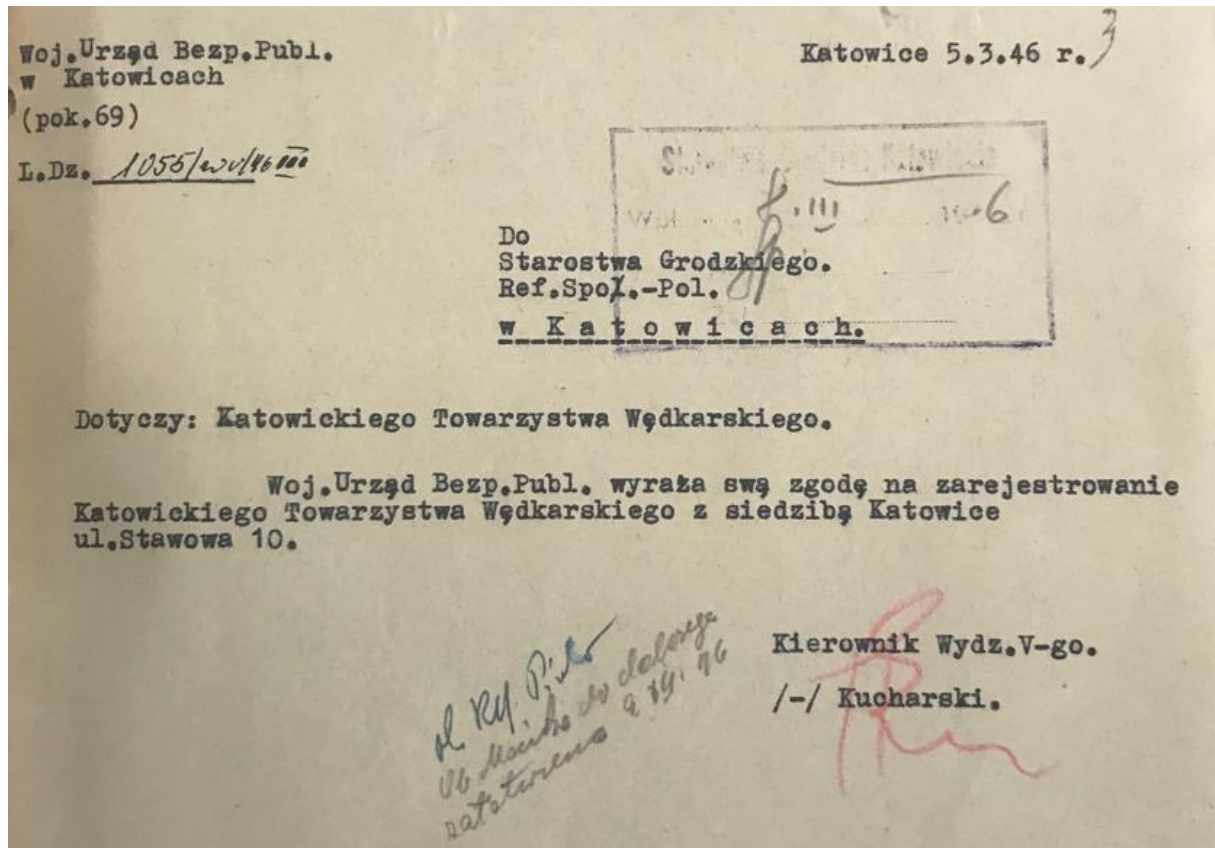


Minister interweniuje - Krwawa Luna daje zielone - Towarzystwa  
zakładają Związek

Czyli

# Jak zakładano Polski Związek Wędkarski

(zajawka)



Szef Wojewódzkiego UB wyraża zgodę.

## Wstęp

Powstanie Polskiego Związku Wędkarskiego w 1950 roku to temat często poruszany w literaturze. Istnieje co najmniej kilka publikacji na ten temat, jednak większość z nich pomija kluczowy udział w jego powstaniu struktur stworzonych przez, czy przy udziale podmiotów radzieckich. Chodzi przede wszystkim o partyjne i administracyjne struktury powojennej Polski, takie jak PPR, PPS, MBP (UB).

Z niewyjaśnionych powodów pomija się rolę tak nietuzinkowych postaci jak Bolestaw Bierut, Józef Cyrankiewicz, Konstanty Dąbrowski, Stanisław Radkiewicz<sup>1</sup>, Julia Brystyger<sup>2</sup> czy wielu innych funkcjonariuszy, których wkład w tworzenie Polskiego Związku Wędkarskiego był, delikatnie mówiąc, niezwykły. To właśnie ci towarzysze mieli bez wątpienia większy wpływ na powstanie PZW niż hrabia Artur Potocki, do którego publicystyka Związku tak chętnie nawiązuje. Nazwisk zastużonych jest oczywiście więcej, a duża część osób zaangażowanych w powstanie Polskiego Związku Wędkarskiego ma swe korzenie polityczne w działalności PKWNU.

Przejmowanie przez członków PPR przymusowych struktur wędkarskich utworzonych w czasie okupacji jak i tworzenie własnych o podobnym charakterze rozpoczęło się bezpośrednio po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski. Temat ten jest niezwykle szeroki i zasługuje na szczegółowe omówienie, uwzględniające specyfikę poszczególnych terenów powojennej Polski.

Całościowe ujęcie tej problematyki znajdzie się w odrębnym opracowaniu, gdzie zostanie przedstawione w sposób chronologiczny. Niniejszy tekst ma jednak na celu, z jednej strony, zachęcenie do lektury przyszłej publikacji, a z drugiej – rzucenie światła na kluczowe wydarzenia, które doprowadziły do powstania w 1950 r. Polskiego Związku Wędkarskiego.

Szczególną rolę w jego powstaniu odegrał utworzony w 1947 roku Związek Sportowych Towarzystw Wędkarskich (ZSTW). W ramach zajawki właściwego tekstu przedstawiono kulisy powstania ZSTW, ukazując mechanizm jego tworzenia jako przykład działań władz ówczesnych Polski.

---

<sup>1</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw\\_Radkiewicz](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Radkiewicz)

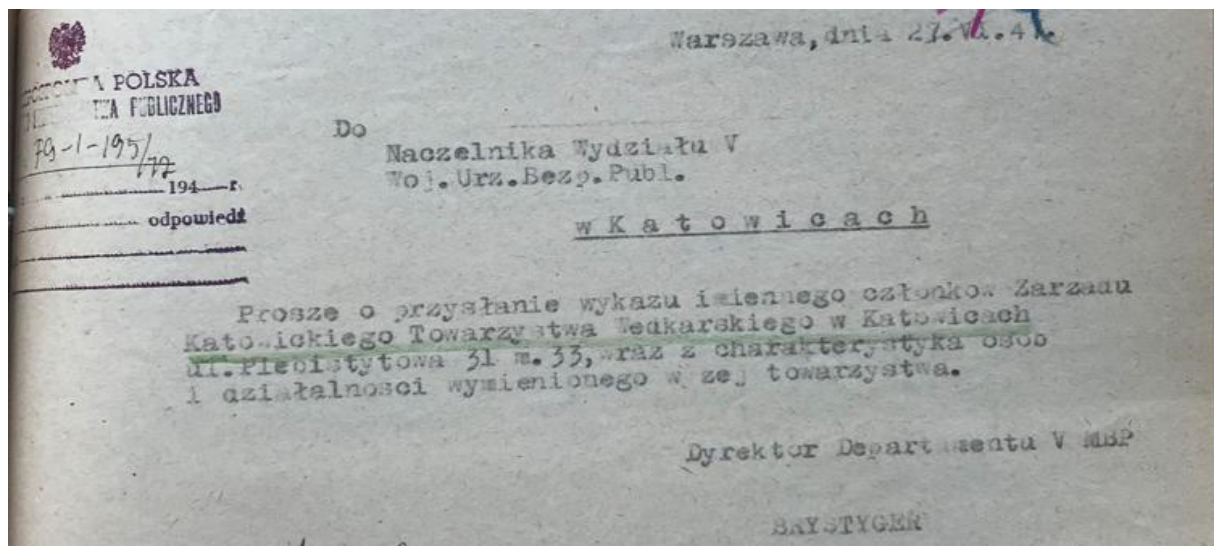
<sup>2</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Julia\\_Brystiger](https://pl.wikipedia.org/wiki/Julia_Brystiger)

## Kulisy Powstania nowego Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich

Pod koniec 1946 roku w Związku Organizacji Rybackich (ZOR) pojawia się Włodzimierz Czermiński, prezes zlikwidowanego w czasie okupacji przedwojennego ZSTW RP. Początkowo ZOR i władze rolne planują, aby Czermiński przejął administrację nad działem wędkarskim ZOR<sup>3</sup>, czyli utworzonymi w czasie okupacji Sekcją Wędkarską oraz strukturami przejętymi po Związku Niemieckich Wędkarzy Sportowych Rzeszy. Jednak dość szybko władze polityczne postanawiają wydzielić wędkarstwo z ZOR, tworząc nową, hierarchiczną, ściśle poporządkowaną im organizację<sup>4</sup>.

Na początku 1947 roku Czermiński wraz z władzami Ministerstwa Rolnictwa organizuje kilka spotkań z towarzystwami wędkarskimi. Efektem spotkań jest złożenie 25 maja 1947 roku do urzędu miasta Warszawy wniosku o utworzenie nowego Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich (ZSTW). Wniosek podpisują Polskie Towarzystwo Wędkarskie, Okręgowy Związek Sportowy Wędkarzy Warta, Kieleckie Towarzystwo Wędkarskie oraz Katowickie Towarzystwo Wędkarskie.

Już 10 czerwca 1947 roku nowy ZSTW zostaje zarejestrowany, informacja o tym pojawia się w Monitorze Polskim 7 sierpnia 1947 roku<sup>5</sup>. Można powiedzieć ekspresowe działanie. W tamtym okresie tak szybka rejestracja Związku była niemal niemożliwa. Procedura nowej Polski wymagała, aby po złożeniu wniosku u prezydenta Warszawy, ten przelał listę założycieli stowarzyszenia do Departamentu V w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), w celu przeprowadzenia przez funkcjonariuszy UB weryfikacji osób wnoszących o rejestrację.



<sup>3</sup> Przegląd Rybacki, rok 13, nr 9, wrzesień 1946

<sup>4</sup> W momencie pojawienia się Czermińskiego w ZOR, władze przesądziły o likwidacji Izby Rolniczych. Zatem było już wiadomo, że struktura rybactwa zostanie zmieniona.

<sup>5</sup> Monitor Polski nr 106 z 7 sierpnia 1947 r.

Proces ten był czasochłonny, funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa musieli dokładnie sprawdzić każdą osobę pod kątem jej stosunku do nowej władzy. Dopiero pozytywna decyzja funkcjonariusza UB pozwalała wojewodzie lub prezydentowi Warszawy wpisać związek do rejestru. Na podstawie danych z archiwów można stwierdzić, że proces weryfikacji w przypadku towarzystw wędkarskich trwał zazwyczaj od kilku (9-12) miesięcy do grubo ponad roku.

W przypadku ZSTW, zakładanego przez cztery towarzystwa, konieczne było sprawdzenie zarządów wszystkich tych organizacji. W praktyce oznaczało to zaangażowanie czterech Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa oraz przeprowadzenie weryfikacji kilkudziesięciu osób<sup>6</sup>. Sama weryfikacja obejmowała nie tylko sprawdzenie dokumentów, ale przede wszystkim czynności operacyjne, przesłuchania i wywiad środowiskowy. Mówiąc wprost zarejestrowanie ZSTW wg ówczesnie obowiązującej procedury w ciągu niespełna trzech tygodni było nierealne.

Dodatkowo ZSTW nie był stowarzyszeniem, a związkiem stowarzyszeń - osób prawnych - co oznaczało, że zakładające go towarzystwa musiały posiadać osobowość prawną<sup>7</sup> - być już zarejestrowane. Tymczasem wśród założycieli znalazł się Okręgowy Związek Sportowy Wędkarzy Warta, który w chwili rejestracji ZSTW choć faktycznie działał, formalnie nie posiadał osobowości prawnej. Został wpisany do rejestru dopiero 10 października 1947 roku, czyli ponad trzy miesiące po powstaniu ZSTW. Rejestracja ZSTW, dokonana w takich warunkach, była więc nie tylko ekstraordynaryjnie szybka ale i formalnie nielegalna.

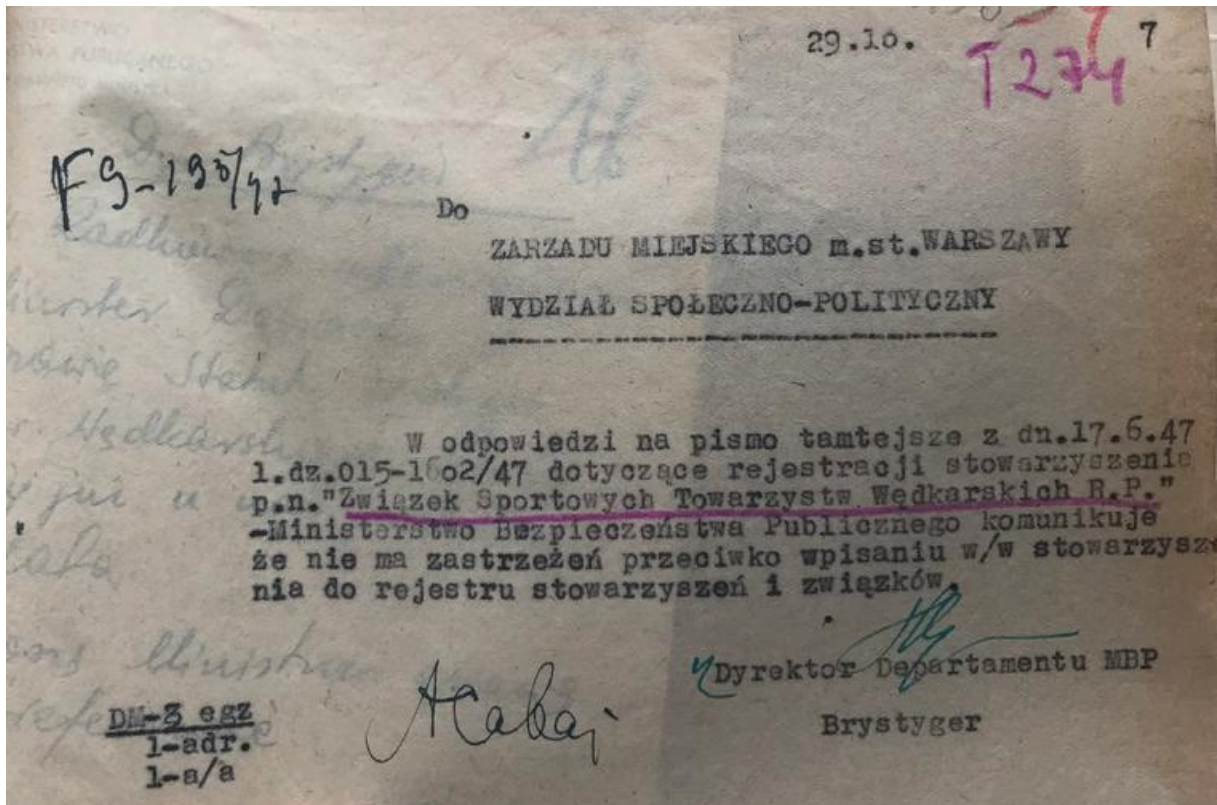
Powstaje więc pytanie, jak doszło do zarejestrowania ZSTW, czy wydział społeczno-polityczny m.st. Warszawy albo Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nie dopełniło swych obowiązków? Nic podobnego. W momencie złożenia wniosku o zarejestrowanie ZSTW, wydział społeczno-polityczny urzędu m.st. Warszawy zgodnie z procedurą skierował sprawę do UB.

Departament V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego procedurę sprawdzającą oczywiście również przeprowadził. Zielone światło na podjęcie działalności przez Związek Sportowych Towarzystw Wędkarskich dała sama szefowa Departamentu V - „Krwawa Luna” - Dyr. Julia Brystyger. Stosowne postanowienie podpisała 29 października 1947 roku. Jak na standardy UB było to ekspresowo, ale było to już po opublikowaniu rejestracji ZSTW w Monitorze Polskim. Władze polityczne ówczesnej Polski zarejestrowały więc ZSTW wcześniej, nie czekając na wyniki dochodzenia i zgodę z Urzędem Bezpieczeństwa.

---

<sup>6</sup> W przypadku ZSTW, funkcjonariusze sprawdzali każdą z osób z zarządu. W tamtym czasie Zarządy tych towarzystw składały się nawet z kilkunastu osób. Na podstawie akt IPN.

<sup>7</sup> ZSTW nie było stowarzyszeniem, a związkiem stowarzyszeń. Podstawą prawną rejestracji był więc art. 42 ustawy prawo stowarzyszeń z 1932 r.tj. *Związki stowarzyszeń lub innych osób prawnych mogą być zakładane przy analogicznym zastosowaniu do nich przepisów niniejszego rozdziału, z tą różnicą, że dla założenia związku wystarczy udział trzech stowarzyszeń względnie osób prawnych.*



Zgoda Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego na działalność ZSTW

Choć faktyczne działanie ZSTW rozpoczęło się w 1948 r, a wcześniejsze spotkania „założycieli” miały jedynie charakter organizacyjny, to jednak sposób rejestracji Związku był bez wątpienia niestandardowy. W naturalny sposób rodzi się pytanie, kto był faktycznym założycielem Związku Sportowych Towarzystw Wędkarskich? Na pewno nie byli nimi Czermiński, czy zarządy towarzystw co się pod wnioskiem podpisały.

Nowe ZSTW posłużyło komunistom do przejęcia kontroli nad dość niejednorodną organizacyjnie społecznością wędkarską oraz nad środkami produkcji skupionymi w rękach towarzystwach rybacko-wędkarskich. Po pierwsze więc do nowego ZSTW musiały przystąpić już istniejące towarzystwa. Tu jednak już na początku 1948 r pojawił się problem natury technicznej. W samej Warszawie choć istniało już Warszawskie Towarzystwo Wędkarskie, nie było ono jednak formalnie zarejestrowane – procedura utknęła w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego.

29 Stycznia 1948 r u Ministra Bezpieczeństwa Publicznego – Stanisława Radkiewicza – pojawił się minister Konstanty Dąbrowski. Dąbrowski żądał zarejestrowania Warszawskiego Towarzystwa Wędkarskiego. W efekcie jego wizyty, dyrektor gabinetu Ministra, pułkownik Leon Andrzejewski<sup>8</sup> (Leon Ajzef) napisał notatkę do Dyr. Brystyger aby ta ogarnęła sprawę, a o postępkach relacjonowała ministrowi Dąbrowskiemu.

<sup>8</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Leon\\_Andrzejewski](https://pl.wikipedia.org/wiki/Leon_Andrzejewski)

MINISTERSTWO  
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO  
DIREKTOR GABINETU MINISTRA

35 158  
~~16~~

Dyr. Bystrygu

U Radkiewicza interwenjował  
minister Dąbrowski w  
sprawie Statutu W-shiego  
Tow. Hedkarshiego, który  
leży już u nas podobno  
2 lata.

Proszę ministerstwa spraw  
te referować.

29/11.48v. Auos

MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA P.  
DEPARTAMENT V  
Wpłynęło 29.11.48  
1065 FG

Interwencja ministra Dąbrowskiego przyniosła natychmiastowy efekt, trzy tygodnie po jego wizycie u Radkiewicza, 24 lutego 1948 r. Warszawskie Towarzystwo Wędkarskie zostaje wpisane do rejestru stowarzyszeń miasta Warszawy<sup>9</sup>. W krótko po publikacji informacji o jego zarejestrowaniu w Monitorze Polskim, Warszawskie Towarzystwo wydzierżawia obwody od skarbu państwa<sup>10</sup>.

Wizyta Konstantego Dąbrowskiego w centrali UB nie była bynajmniej przejawem nepotyzmu, była celowym działaniem aparatu władzy zmierzającym do przejęcia kontroli na szeroko pojętym wędkarstwem polskim.

Jaki wpływ na kształt nowo utworzonego ZSTW miały komunistyczne władze wyraźnie widać w kolejnych numerach Wiadomości Wędkarskich. Na początku marca 1948 roku ukazuje się pierwszy powojenny numer Wiadomości Wędkarskich. Co może wydać się zaskakujące, wstępniak w tym numerze nie jest autorstwa prezesa ZSTW Czermińskiego, lecz właśnie ministra Konstantego Dąbrowskiego.

W drugim numerze Wiadomości Wędkarskich Czermiński przedstawia wizję wędkarstwa jaką komuniści będą realizować podczas wykonywania Planu Sześcioletniego. Píše o umasowieniu wędkarstwa i o udziale wędkarzy w odłowach aprowizacyjnych<sup>11</sup>. Aby tego było mało, w tym też numerze znajdujemy informację, że 21 marca 1948 roku Warszawskie Towarzystwo Wędkarskie odbyło walne zgromadzenie, podczas którego wybrano nowy zarząd. Prezesem WTW został... minister Konstanty Dąbrowski.

Czermiński całkowicie pozbawia złudzeń co do charakteru ZSTW i co do tego kto w Związku sprawuje faktyczne władztwo w artykule z numeru 3-4 Wiadomości Wędkarskich. Objasnia w nim co minister Dąbrowski miał na myśli pisząc wstępniak do numeru pierwszego. W swym tekście „*Do towarzystw i wędkarzy niezrzeszonych*” w delikatnych słowach wyjaśnia, że wędkarze niezrzeszeni w Związku zostaną wyrugowani z wód, Związek musi przejąć struktury szybko, a wędkarze muszą się liczyć z wysokimi opłatami na rzecz Związku<sup>12</sup>.

Skoro już wiemy, kto był faktycznym założycielem ZSTW oraz kto faktycznie redagował powojenne Wiadomości Wędkarskie. Warto więc zadać pytanie: kim był ten minister, Konstanty Dąbrowski i kto oprócz Radkiewicza obok niego tam wtedy stał?

Dąbrowski rozpoczął swoją karierę polityczną w Lublinie jako referent w spółdzielni rolniczej, skąd trafił do obsługi Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Jeszcze w 1944 roku w Lublinie wstąpił do nowo utworzonej Polskiej Partii Socjalistycznej

---

<sup>9</sup> Warszawskie Towarzystwo Wędkarskie wpisano do rejestru z dniem 20.02.1948 r pod nr. 228, Monitor Polski nr 24 z 28 lutego 1948 r.

<sup>10</sup> Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wędkarskiego podaje do wiadomości Sz. Kolegów, co następuje: Walne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w marcu, po zawarciu umów dzierżawnych terenów wędkarskich. OKÓLNIK Nr 3. Wiadomości Wędkarskie nr. 1, 03.1948 r., str. 12

<sup>11</sup> Wędkarstwo sportowe wczoraj i dziś. Wiadomości Wędkarskie, nr 2, 04.1948 r str. 1

<sup>12</sup> Do towarzystw i wędkarzy niezrzeszonych, Wiadomości Wędkarskie, nr 3-4, 05-06.1948 r., str.1





Kolejne działania podejmowane przez ZSTW były konsekwentnym realizowaniem, założeń i wizji wędkarstwa nakreślonych przez komunistyczne władze. Plany te były wielowymiarowe. Zwieńczeniem tych planów było wyrugowanie z wód wędkarzy niezrzeszonych w Związku oraz przejęcie struktur i majątku stowarzyszeń zmuszonych do zrzeszenia się w Związku. Jak jednak przebiegała realizacja tych planów? Jakimi metodami i środkami komunisci osiągnęli swoje cele? Jaką rolę odegrało Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (UB) w tworzeniu Polskiego Związku Wędkarskiego? W jaki sposób doszło do tego, że Zarządy Okręgowe Polskiego Związku Wędkarskiego w czasach PRL zostały zdominowane przez funkcjonariuszy UB?

Odpowiedzi na te pytania znajdziesz w kolejnej części...